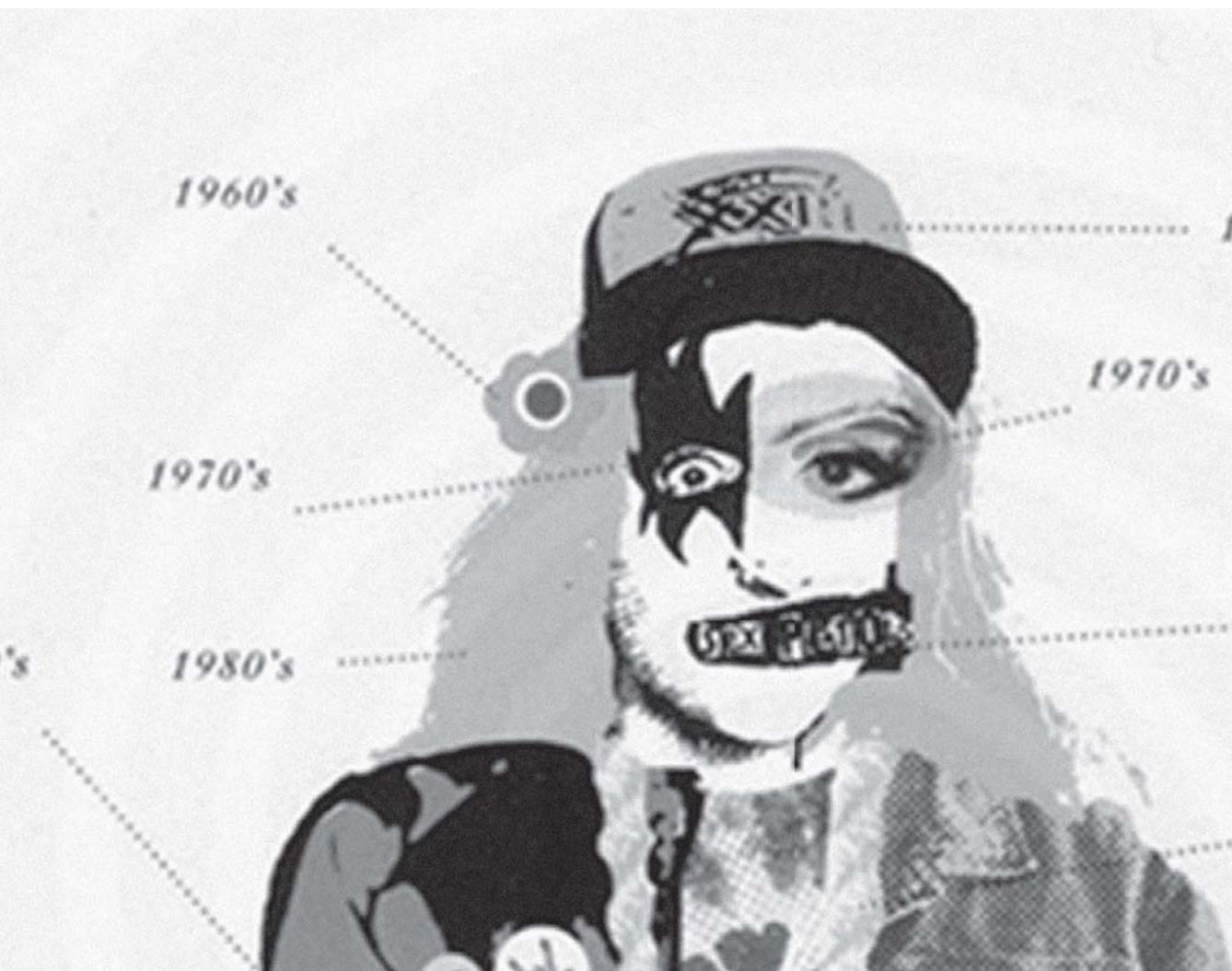


Alfabet hauntologii

OLGA DRENDA

fragment okładki książki
Simona Reynoldsa **Retromania** (2011)



Co składa się na widmowy gatunek okółomuzyczny, jakim jest hauntologia? Poniższe zestawienie jest próbą uchwycenia najważniejszych składników tego mgławicowego zjawiska, zgromadzenia najistotniejszych przedstawicieli nurtu i zasygnalizowania sąsiedztwa z innymi gatunkami – zarówno w muzyce, jak i w innych dziedzinach twórczości.

B jak Broadcast

Brytyjska grupa avant-popowa, aktywna od połowy lat 90. Początkowo kojarzona z zespołami w rodzaju Add N to (X) czy Stereolab, reaktywującymi w romantycznym duchu dawne technologie nagrywania i archaiczne instrumenty elektroniczne, jednak Broadcast wyróżniał się szczególnym rodzajem erudycji, zręcznie nawiązując do dźwięków generowanych przez radiowe studia eksperymentalne, ścieżek dźwiękowych dawnych filmów science fiction, kina i animacji Europy Wschodniej. W późniejszym czasie grupa nagrała świetny album z The Focus Group Juliana House'a (Broadcast and The Focus Group Investigate Witch Cults of the Radio Age), tym samym wkraczając na dobre na terytorium hauntologii. W roku 2011 zmarła przedwcześnie charyzmatyczna liderka Broadcast, Trish Keenan; pośmiertnie ukazała się ścieżka dźwiękowa do filmu Berberian Sound Studio, sygnowana nazwą grupy.

B jak Boards of Canada

Chyba najlepszy muzyczny wyraz dziecięcych strachów. Idylliczna na pozór samplodelia wypełniona niedzielnym przedpołudniowym słońcem, wycinki z programów telewizyjnych dla najmłodszych i dokumentów o życiu przyrody – a mimo to, jak pisze Simon Reynolds w *Retromanii*, „u granic sielanki czai się niepokojący cień”¹.

Boards of Canada jako jedni z pierwszych, na wiele lat przed zdefiniowaniem słowa „hauntologia” i popularnością fotograficznych retro-aplikacji typu Instagram, przyswoili i rozpowszechnili powszechną dzisiaj estetykę wyblakłego kolorowego zdjęcia, niezdefiniowanej nostalgii.

A jak Advisory Circle

„Pamiętaj, elektryczności nie widać ani nie słycać. Niebezpieczne, niewidzialne siły otaczają nas z każdej strony. Na szczęście Grono Doradcze, które pomaga podejmować właściwe kroki, jest zawsze w pobliżu”. Muzyczny projekt Jona Brooksa, którego albumy wydała wytwórnia Ghost Box, jest inspirowany bezpośrednio Public Information Films, krótkimi etiudami telewizyjnymi, ostrzegającymi młodych widzów przed niebezpieczeństwami: zabawą z ogniem, pływaniem w niestrzeżonych miejscach czy rozmowami z nieznanymi. Brooks wyjaśniał w wywiadzie dla „The Wire”, że atmosfera pełzającej grozy jest znajoma każdemu, kto dorastał w latach 70.: „Niby wszystko jest w porządku, ale jednak nie do końca”.

¹ S. Reynolds, *Retromania*, London 2011, s. 332.

B jak Brutalizm

Hauntologia, przynajmniej w swoim bazowym, brytyjskim wydaniu, to nurt przywołujący widma konkretnego czasu i miejsca. Jim Jupp alias Belbury Poly, współzałożyciel wytwórni Ghost Box, szacuje okres „hauntologiczny” na lata 1958–1978, poprzedzające rządy Margaret Thatcher. Budowa państwa dobrobytu, utopijne projekty urbanistyczne, inwestycje w edukację i kulturę, wiara w możliwość reorganizacji społeczeństwa to elementy przeszłości, która z dzisiejszej perspektywy jawi się wyjątkowo „obcym krajem”. Romantyczny progresywizm najlepiej uosabiają bezkompromisowo nowoczesna architektura brutalizmu i modernistyczne osiedla bloków, symbol utopii, której nie udało się wcielić w życie. Uchodząca do czasu za wstydlive dziedzictwo, pogardzana i kłopotliwa poetyka betonu zyskuje dzisiaj drugie życie dzięki refleksji teoretyków (np. Owen Hatherley) i poszukiwaniom w sztuce (co na polskim gruncie świetnie realizuje Nicolas Groszpiette).

C jak The Caretaker

Leyland James Kirby, nagrywając pod szyldem V/VM, wywracał muzykę popularną na lewą stronę, podsuwając jej upiorne, groteskowe zwierciadło. Jego nagrania sygnowane nazwą The Caretaker są tak dalekie od szatańskiego chichotu, jak tylko można sobie wyobrazić, ale nie mniej niepokojące. Z początku zainspirowany Lśnieniem Kubricka, Kirby ostatecznie nadał swojemu przedsięwzięciu znacznie bardziej złożony i przenikliwy kształt. Przy pomocy zdeformowanych wycinków nagrań z okresu międzywojennego, migotliwie przeblyskujących wśród ambientowych pasażów, The Caretaker próbuje zbliżyć się do doświadczenia ludzi cierpiących na zaburzenia pamięci i świadomości. Nie tylko archaiczne medium (stare płyty gramofonowe), ale i same nagrania służą budowie niesamowi-

tości. Pogodna, taneczna czy liryczna muzyka na skutek zakłóceń staje się nośnikiem alienacji i przerażenia.

D jak Delia Derbyshire

Kompozytorka muzyki elektronicznej i musique concrete, której dorobek – do czasu anonimowy – pomógł ukształtować wyobraźnię generacji słuchaczy. W naszym zestawieniu Derbyshire symbolizuje BBC Radiophonic Workshop, eksperymentalne studio odpowiedzialne za stworzenie warstwy dźwiękowej do setek produkcji radiowych i telewizyjnych. Podczas swojej pracy w BBC Derbyshire skomponowała ponad 200 utworów; najbardziej znanym spośród nich jest elektroniczna wersja motywu Rona Grainera do serialu Doctor Who. Wspólnie z Davidem Hodgsonem i Davidem Vorhausem współtworzyła grupę White Noise, której nagrania wykorzystano w horrorach wytwórni Hammer. Bez BBC Radiophonic Workshop i późniejszej działalności muzyków takich jak Derbyshire, przemycających awangardową elektronikę do powszechnej fonosfery, nie byłoby Stereolab, Add N To (X) ani Broadcast, a wreszcie hauntologii.

D jak Derrida

Pojęcie hauntology (z ang. to haunt i ontology) pochodzi z Widm Marksa Jacques’a Derridy. Derrida twierdzi, że kondycja cywilizacji zachodniej po „końcu historii” oznacza bytowanie w świecie widm, zapętlonych śladów przeszłości, które uparcie odmawiają odejścia. Pojęcie pożytył, odpolitycznił i twórczo zastosował na gruncie okółomuzycznym pisarz, krytyk i eseista Mark „k-punk” Fisher²,

² M. „k-punk” Fisher, **Hauntology Now**, k-punk, 17.01.2006, <http://k-punk.abstractdynamics.org/archives/007230.html> (28.03.2013).

w ślad za nim podążyli Simon Reynolds i Adam Harper.

E jak Europa Środkowa i Wschodnia

Grafika, kino i animacja z naszej części Europy dla młodego brytyjskiego widza w latach 70. miały wymiar oniryczny, surrealistyczny, a jednocześnie nieco przerażający. Ta fascynacja jest żywa do dziś: kolekcjonerstwo polskiego plakatu filmowego, strony internetowe w rodzaju 50Watts czy SheWalksSoftly, na których polska ilustracja książkowa zajmuje poczesne miejsce, reedycje filmów Andrzeja Żuławskiego, animacji Waleriana Borowczyka, a przede wszystkim kultowy status Walerii i tygodnia cudów Jaromira Jireša, który to film stanowił główną inspirację dla grupy Broadcast przy nagrywaniu albumu Haha Sound. W 2012 roku na festiwalu Unsound w Krakowie miała miejsce premiera Kleksplotation – hauntologicznej w duchu wariacji Andy’ego Votela na temat trylogii o Panu Kleksie i ścieżki dźwiękowej Andrzeja Korzyńskiego.

F jak Focus Group

Muzyczny projekt współzałożyciela Ghost Box, Juliana House’a. Głównym źródłem inspiracji jest dlań library music – niezmiernie bogaty świat dźwiękowych gotowców, nagrywanych przez profesjonalnych kompozytorów i wykonawców na potrzeby radia i telewizji, a także wczesne elektroniczne eksperymenty – kolaże dźwiękowe, musique concrete. Po dwóch dobrze przyjętych albumach i jednym minialbumie, w 2009 roku House nagrał wspólnie z Broadcast halucynacyjną, porywającą płytę Broadcast and The Focus Group Investigate Witch Cults of the Radio Age, jedno z kluczowych, najpełniejszych wydawnictw z kręgu hauntologii i okolic.



G jak Ghost Box

Główna baza hauntologii jako nurtu w muzyce. Założona przez Juliana House’a i Jima Juppa wytwórnia charakteryzuje się wyrazistym i spójnym image’em, przywodzącym na myśl estetyczne praktyki manchesterskiej Factory Records. Według słów samych założycieli, Ghost Box jest wypadkową zainteresowań wiktoriańskimi seansami spirytystycznymi, brytyjskim okultyzmem, klasyką powieści grozy spod znaku Lovecrafta i Machena, eksperymentami we wczesnej muzyce elektronicznej, młodzieżowymi serialami z pogranicza fantastyki³. W muzyce artyści z kręgu Ghost Box (The Focus Group, Eric Zann, Belbury Poly) balansują między światem analogowej elektroniki a dobrodziejstwami współczesnego samplingu. Ale nazwa ghost box odnosi się również do technologicznego wymiaru, bez którego hauntologia nie istnieje. Pudełkiem duchów jest – jak objaśnia Jim Jupp – telewizor, ale i półmityczny wynalazek służący do dźwiękowej komunikacji ze zmarłymi, nad którym miał pracować Thomas Edison.

³ Zob. **Ghost Box is more than a record label**, GhostBox, <http://www.ghostbox.co.uk/reviews/fact01.htm> (29.03.2013). +

H jak Hypnagogic Pop

W uproszczeniu: amerykańska odmiana hauntologii. Termin ukuty przez Davida Keenana z „The Wire”⁴ odnosił się do generacji artystów dorastających w latach 80., przesiąkniętych ówczesną kulturą głównego nurtu, często najpodlejszej jakości, taką jak tanie komedie, filmy akcji, teledyski pop, gry wideo i reklamy w lokalnej telewizji kablowej. W muzyce artystów zaliczanych do tego obszernego nurtu bezkrytycznie mieszane referencje z rozmaitych szuflad mają płynąć bezwiednie jak w stanie półsnu (hipnagogii), przesączone przez nieostry filtr stłumionej pamięci dzieciństwa. W definicji Keenana znalazło się miejsce dla twórców tak różnych, jak Ariel Pink, Zola Jesus, James Ferraro czy Ducktails. Hypnagogic pop ostatecznie zrodził bardziej zdefiniowany, łagodny i pastelowy chillwave (Washed Out, Toro Y Moi), którego odsłuch jest doświadczeniem zbliżonym do oglądania archiwalnych teledysków z roku 1990 w domu z widokiem na kalifornijską plażę.

H jak Julian House

Współzałożyciel wytwórni Ghost Box, odpowiadający za charakterystyczną oprawę graficzną jej wydawnictw. Zuniformizowany design albumów Ghost Box kojarzy się z wydawnictwami Penguin Books, ale również nawiązuje do estetyki library music. Na wizualną tożsamość Ghost Box składają się geometryczne, abstrakcyjne formy nawiązujące do modernistycznego wzornictwa, proste, przejrzyste barwy, wyważona typografia.

House pracował jako grafik przy okładkach płyt Stereolab, Oasis czy Primal Scream. Na-

grywa pod szyldem Focus Group (a jego płyty ukazują się naturalnie pod szyldem Ghost Box).

J jak Jacaszek

A dokładniej pierwszy album, Lo-Fi Stories. Dzisiaj elegijne, kameralne utwory Michała Jacaszka sytuują go w jednym rzędzie z twórcami takimi jak Tim Hecker – jednak nim wykrystalizował się jego styl, kompozytor wydał album właściwie czysto hauntologiczny (Jaczaszek nazywał swoją autorską formułę samplingu muzykotroniką). Podstawowym budulcem Lo-Fi Stories były wydane na płytach winylowych słuchowiska dla dzieci. Kombinacja archaicznych nagrań, dźwięków wydawanych przez zabawki i partii żywych instrumentów jednocześnie bawiła i straszyla. Jacaszkowa wizyta w nawiedzonym wycinkowym lesie ma wiele wspólnego ze wspomnianymi w niniejszym zestawieniu fascynacjami grupy Broadcast – przywołują tę część dziecięcej wyobraźni, w której zabawa współistnieje z niepokojem.

K jak K-Punk

Mark Fisher: pisarz, publicysta, krytyk, autor bloga k-punk, na którym w 2006 roku ogłosił, że hauntologia (termin zaczerpnięty z prac Jacques’a Derridy) jest najlepszym terminem na określenie aktualnego zeitgeistu w kulturze. „Tu roi się od duchów”, pisał. „Dlaczego hauntologia teraz? A czy kiedykolwiek wcześniej poszukiwanie dziur w gładkich powierzchniach **rzeczywistości** wydawało się równie nagłym zadaniem? Nadmierna obecność nie pozostawia śladów. Nieobecna obecność hauntologii tymczasem pozostawia **jedynie ślady**”⁵.

⁴ D. Keenan, **Hypnagogic Pop**, „The Wire” 306/2010.

⁵ M. „k-punk” Fisher, op. cit.

K jak Piotr Kurek

Polski kompozytor, którego wydawnictwa wpisują się w nurt kasetowego revivalu. Niedługo założyciel grupy Ślepy, dziś nagrywa pod własnym nazwiskiem oraz jako Piętnastka. Eksploruje rejony minimal music, psychodelii, folkloru, łącząc je w oniryczne kompozycje. Na Heat Kurek udaje się w egzotyczne rejony, podczas gdy na Dalii Piętnastki słyszymy przetłumaczone na język elektroniki swojskie, środkowoeuropejskie nuty, cyfrowe babie lato. Uprawiana przez Kurka psychodelia z etnograficznym zacięciem przypomina o heroicznych dokonaniach artystów z katalogu Obuh, a upodobanie dla znalezionych dźwięków i analogowych brzmień sprawia, że kompozytor ten bywa kojarzony z hauntologią (duchologią?) w polskim wydaniu.

L jak Library music

Muzyka ściśle użytkowa. Anonimowe nagrania tematyczne (o określonym nastroju, dopasowanym pod różnego typu sceny) tworzone przez profesjonalnych kompozytorów na potrzeby programów telewizyjnych, radiowych, filmów dokumentalnych i kinowych. Zazwyczaj autorzy udostępniają nagrania bibliotekom dźwiękowym, przekazując im w pełni prawa autorskie, co oznacza, że dane nagranie może zostać wykorzystane wielokrotnie i w różnych kontekstach. Wiele wydawnictw library music z lat 60., 70. czy 80. doczekało się odkrycia na nowo – albumy te sprawdzają się jako niezależne, głównie syntezatorowe produkcje, charakteryzujące się wysokim poziomem wykonania i często nieodbiegające jakością i stylem od nagrań z nurtu ambient.

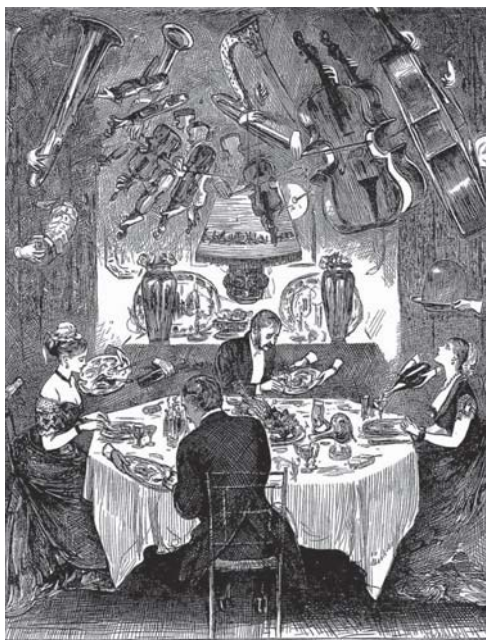


M jak Moon Wiring Club

„Muzyka do gier komputerowych epoki edwardiańskiej”. Jeden z najbardziej znanych projektów muzycznych powiązanych z nurtem hauntologii. Podobnie jak Ghost Box, odznacza się spójną, oryginalną stroną estetyczną i koncepcyjną. Zgodnie z nią, Moon Wiring Club jest kolektywem artystyczno-okultystycznym, rezydującym w równoległej krainie Clinkskell i działającym – z chwilowymi zawirowaniami – od przeszło 100 lat. Typowo wyspiarski duch ekscentryzmu, fascynacja spirytyzmem początków minionego stulecia i surrealistyczna wyobraźnia MWC łączą się z dość przebojowym, ezoterycznym sampligniem w warstwie dźwiękowej.

N jak Nostalgia

Element pozornie obecny w hauntologii. Nurt muzyczny i estetyczny, które ujawniły się w połowie minionej dekady, eksplorują temat pamięci i jej struktur, niekoniecznie jednak czyniąc to w sposób nostalgiczny, jak ma to +



miejsce równoległe w kulturze głównego nurtu, którą charakteryzują imprezy w stylu „80s Revival”, trasy zreaktywowanych po latach zespołów i gwiazd estrady powracających po długim okresie niebytu, takich jak Modern Talking czy Sandra, popularność legendarnych albumów – Black Album Metalliki, Screamadelica Primal Scream – granych na żywo w całości podczas festiwalu. Różnicą jest element tęsknoty za konkretnymi zjawiskami, który hauntologia czy hypnagogic pop zastępują dziecięcym bałaganem poznawczym. Jednocześnie Simon Reynolds zalicza hauntologię i pokrewne zjawiska do szerszego fenomenu, który trafnie nazywa retromanią.

O jak Obuh Records

„Osobliwa firma fonograficzna”, prowadzona od końca lat 80. przez Wojtkę Czerną, instytucja o niemałych zasługach dla polskiego undergroundu. Położona w Rogalowie na Lu-

belszczyźnie oficyna konsekwentnie publikowała nagrania artystów czerpiących z folkloru, alchemicznego ambientu, psychodelii, postindustrialnych formuł (Za Siódmą Górą, Księżyc, Spear), a później – również reedycje płyt ważnych, choć niedocenionych (muzyka Krzysztofa Pendereckiego do Rękopisu znalezionego w Saragossie Hasa, albumy Jerzego Miliana). Piotr Kowalczyk w swoich rozważaniach nad hauntologią sugerował, że artyści z kręgów Obuh mogą być uznani za polskich pobratymców Ghost Box (<http://popjukebox.blogspot.com/2008/07/wakacje-z-duchami.html>).

O jak Okultyzm

Wiktoriańskie i edwardiańskie tajne stowarzyszenia, seanse spirytystyczne, Aleister Crowley, H.P. Lovecraft, odrodzenie czarów w latach 60. XX wieku, horrory wytwórni Hammer, seriale telewizyjne z wątkiem paranormalnym – zjawiska nadnaturalne są jedną z głównych fascynacji artystów z kręgu hauntologii. Nazwa zobowiązuje, chodzi wszak o duchy. Jak słusznie zauważa Simon Reynolds, okultystyczne zainteresowania mają związek ze ściśle brytyjskim charakterem hauntologii⁶. Ezoteryczny underground w muzyce z Wysp (Current 93, Throbbing Gristle, Coil) eksplorował już wcześniej David Keenan w książce England's Hidden Reverse. Hauntologia, choć muzycznie i estetycznie bardzo odległa, wydaje się mieć z tym zjawiskiem wspólne, choć zdecydowanie bardziej popkulturowo-erudycyjne podłoże.

P jak Public Information Films

Krótkie filmy edukacyjne powstałe na zamówienie rządu brytyjskiego, emitowane w telewizji publicznej podczas przerw reklamowych, ostrzegające najmłodszych widzów

⁶ S. Reynolds, op. cit., s. 332.

przed niebezpieczeństwami czyhającymi na nich na co dzień. Filmy przypominały o zapinaniu pasów w samochodzie, radziły zachować ostrożność podczas pływania w rzece czy przechodzenia przez ulicę, ostrzegały przed podejrzanymi nieznajomymi. Nieco upiorna atmosfera, potęgowana przez warstwę dźwiękową, sprawiła, że PIF-y zapisały się w pamięci pokolenia lat 70. jako łagodna trauma. Do wspólnego doświadczenia telewizyjnych strachów, przed Boards of Canada czy artystami z kręgu Ghost Box, odwoływała się grupa The Prodigy w słynnym nagraniu Charley (fragment „Charley says...” jest samplem z jednego z filmów edukacyjnych). Polskim odpowiednikiem tych krótkich filmów, zarówno pod względem edukacyjnego charakteru, jak i potencjału prowokowania dziecięcego przerażenia, byłby popularny plakat antynarkotykowy Kompot z maku zabija, widywany w niemal każdej przychodni i powszechnie pamiętany przez pokolenie urodzone w pierwszej połowie lat 80.

Sjak Sapphire & Steel

Brytyjski serial telewizyjny, emitowany w latach 1979–1982, z rolami Davida McCalluma i Joanny Lumley. Opowieści o podróżnikach w czasie odznaczały się zagadkową, niejasną atmosferą, kojarzącą się z klasycznymi literackimi weird stories, oraz nastrojem grozy nieporównywalnym z dzisiejszymi produkcjami dla młodego widza. Sapphire & Steel, a także Children of the Stones czy The Stone Tape, telewizyjne produkcje z wyraźnym wątkiem paranormalnym, kształtowały wyobraźnię hauntologicznej generacji. To ich dziedzictwem jest „nawiedzony” charakter tej muzyki.

Sjak Sampling

Jest dla hauntologii tym, czym dla okultysty tabliczka ouija, technologicznym wywołaniem duchów. Sampling i kolaż, obok wykorzystywania analogowych instrumentów i technologii, jest tu jedną z podstawowych procedur komponowania. Fragmenty znalezionych nagrań, programów telewizyjnych, sygnałów, motywów muzycznych składają się na dźwiękowy obraz materii pamięci.

Sjak Sangoplasmo Records

Kasetowa oficyna prowadzona przez Lubomira Grzelaka, niegdysiejszego szefa absurdalnej By?em Kobieta Records i twórcy kilku purnonsensowych projektów z obrzeży elektroniki i industrialu (Quodlibet64, Chłopomania). Nakładem wytwórni ukazały się dotychczas kasety The Phantom, Piętnastki, Felicii Atkinson czy Folji – niestroniących od eksperymentu artystów z obrzeży muzyki elektronicznej, wpisujących się w magiczno-psychedeliczny charakter Sangoplasmo. Założyciel labela uprawia obecnie oryginalną odmianę postindustrialu pod szyldem Lutto Lento. „Nawiedzone” brzmienia dominujące w katalogu Sangoplasmo i konsekwentne przywiązanie do zdezaktualizowanego medium – taśmy magnetofonowej – sytuują Sangoplasmo w bliskim sąsiedztwie hauntologicznych rejonów.

Tjak Telewizja

Nic nie oddaje charakteru hauntologii lepiej niż dwuznaczność słowa „medium”, w którym spotykają się technologia i ezoteryka. Jim Jupp z Ghost Box Records nazywa telewizor „pudełkiem duchów”; fenomen kanałów kaznodziejskich i postaci w rodzaju Anatolija Kaszpirowskiego czy Zbyszka Nowaka pozwala sądzić, że coś jest na rzeczy. +

Muzyka spod znaku hauntologii jest regularnie nawiedzana przez duchy z archiwów BBC.

U jak Umberto

Amerykański reprezentant mikrogatunku bliskiego hauntologii czy hypnagogic pop – kinofilskiego nurtu odświeżającego ścieżki dźwiękowe horrorów i filmów giallo z lat 70. i 80. Jego znakiem szczególnym jest wideonostalgia: atmosfera niesamowitości i strachu, charakterystyczne syntezatory, wspomnienie dreszczu ekscytacji przy ukradkowym podglądaniu zakazanych filmów, a przede wszystkim wyjątkowo uwodzicielska estetyka kasyety VHS. Oprócz Umberto w podobnym stylu tworzy duet Zombi oraz zafascynowany dorobkiem Daria Argento i Andrzeja Żuławskiego kompozytor Antoni Maiorvi.

V jak VHS

Video, fetysz absolutny lat 80. (Videodrome Davida Cronenberga, Wideonarkomania Kapitana Nemo), szybko straciło swój czar w obliczu rozwoju technologii. Kasyety VHS w konkurencji z DVD, a potem z formatem cyfrowym okazały się ciężkim, pokracznym i niewygodnym medium o wątpliwej jakości nagrania. Mimo to nośnik ten, podobnie jak winyl i kaseeta magnetofonowa, budzi emocjonalne przywiązanie i pewną fascynację. Szczególnie artyści z kręgu hypnagogic pop lubują się w „śmieciowych” taśmach, reaktują zbędne, marginalne produkty kultury – kasyety z aerobikiem czy przypadkowo ngraną reklamą sprzed 15 lat. Estetyka wypożyczalni kaset i okładek filmów, charakterystyczne zakłócenia obrazu czy przebarwienia przy źle przegranej kopii stanowią wspólny pokoleniowy język.

W jak Wicker Man

Słynny horror w reżyserii Robina Hardy’ego (1973), łączący esencję „ukrytego rewersu Anglii” oraz okultystyczne, neopogańskie fascynacje epoki hippisów. Opowieść o policjancie trafiającym na wyspę zamieszkaną przez wyznawców prastarego, krwawego kultu, rozpoznawana nie tylko z mocnych, symbolicznych obrazów i zapamiętywalnych



scen, jest również szczególnie ceniona za ścieżkę dźwiękową z rozpoznawalnym motywem Willow's Song, wielokrotnie nagrywanym przez młodszych muzyków (Faith and the Muse, Sneaker Pimps).

Z jak Zakłócenia i Usterki

Powidoki, które pojawiają się czasem przy odbiorze sygnału telewizyjnego, nazywa się

potocznie „duchami”. Niedoskonałość, ułomność odbioru – deformacja obrazu, spowolnienie dźwięku – jest „dziurą w rzeczywistości”, przez którą przenikają widma. Z tych szczelin korzysta hauntologia, której jedną z najbardziej charakterystycznych cech jest wydobywanie niepokojących, osobliwych wymiarów tego, co jest pozornie dobrze znane i przewidywalne. Szczególnie hauntologicznym medium jest przedatowana, archaiczna technologia (jak kaseta magnetofonowa czy VHS), ponieważ pozwala nadać martwej materii nowego ducha. ●

